

Jan Kochanowski

Pieśń XI (II)

Stateczny umysł pamiętaj zachować,
Jeśli cię pocznie nieszczęście frasować;
Także i góry nie radzęc wylatać,
Kiedy się szczęście z tobą imie bratać,

Śmierci podległy człowiecze cnotliwy,
Choć wszytek twój wiek będzie frasowliwy,
Chocia też czasem, siedząc z przyjaciół,
Przy dobrym trunku strawisz dzień wesoly.

Tu przy ciekącym, przezornym strumieniu
Kaź stół gotować w jaworowym cieniu;
Kaź wino nosić, póki beczka leje,
Póki wiek służy, a śmierć nie przyspieje!

Postąpisz z włości drogo zapłaconych,
Postąpisz z dworu i gmachów złoconych;
A co zebrania twego kolwiek będzie,
To wszystko przyszły namiastek osiędzie.

Bądź się kto zacnym rodził i bogatym,
Bądź niewolnikiem, u śmierci nic na tym;
Czyj kolwiek naprzód los wynidzie, wsiadaj,
Wieczny wygnaćcze, ani więc odkładaj!